

POJEDYNEK W DRUKARNI

Data publikacji: 14.08.2011 10:25

Walka, muzyka i taniec. Tak określić można to, co działo się dziś na placu starej, cieszyńskiej drukarni. O godzinie 16.00 rozpoczęła się tam prawdziwa uliczna bitwa. Na ruchy i gesty. W zmaganiach wzięło udział 28 tancerzy z całej Polski, gotowych oddać wszystko, by zdobyć tytuł King of the Freestyle.

Stara, zapuszczona drukarnia i plac pełen gruzu, pajęczyn i gałęzi. Tak prezentowało się jedno z cieszyńskich podwórek, które na czas II Edycji Festiwalu Freestyle City zamieniło się w arenę bitwy tanecznej w stylu streetdance. - **Podwórko idealnie pasowało do atmosfery, którą chcieliśmy osiągnąć. Cieszyn jest miejscem wielu takich zakamarków, dlatego impreza ma niezłą perspektywę rozwoju** – mówi Surma. Na to uczucie dodatkowo wpływała muzyka w rytmach hip-hop, czy reggae, zapewniona przez Silną Grupę Sund System. Każdy z uczestników bitwy musiał stoczyć pojedynek ze swym rywalem. Styl, choreografia oraz czas pokazu były dowolne – pełen freestyle. Taniec duetu przypominał jednak prawdziwą bójkę. Zgromadzona dookoła publiczność dopingowała swojego faworyta, prędzej czy później poddając ciało tanecznej wibracji. Jury decydowało, która osoba przechodzi do kolejnego etapu. Na uznanie wśród wszystkich tancerzy zasłużyła najmłodsza uczestniczka bitwy. Jedenastoletnia Nadia Jędryka z Wojkowic, która mimo swego młodego wieku i niepozornego wyglądu doszła aż do finału. Zapytana o to jak czuje się po zdyskwalifikowaniu dużo starszego zawodnika, odpowiada skromnie: - **Ja po prostu uwielbiam tańczyć, wtedy pokazuję jaka naprawdę jestem, a jak to się jeszcze komuś podoba to bardzo się z tego cieszę.** Sędziowie w składzie: Daria Nędza, Michał Szczuk oraz Mateusz Nowak nie mieli jednak łatwego zadania, by wyłonić zwycięzcę. - **Poziom jest wysoki i niezwykle wyrównany. Świetnie się patrzy na tak wielu utalentowanych, tańczących, młodych ludzi.** - przyznała Nędza. - **Nie możemy też przewidzieć, który z zawodników wypadnie w danym pojedynku lepiej, ponieważ ani on, ani my, nie wiemy do jakiej muzyki będzie tańczył. Wiele zależy od tego, czy tancerz trafi na rytmy, w których czuje się najlepiej.** - dodaje Nowak. Ostatecznie jednak tytuł King of the Freestyle 2011 zdobyła Agnieszka „Fuli” Fułek. Drugie miejsce wywalczyła Anita Gronostaj. Trzecie miejsce zdobył jedyny w tym gronie mężczyzna – Marek „Marco” Chyra. Agnieszka przyjechała do nas z Gliwic. Jak sama mówi, tańczy już od tylu lat, że nie jest w stanie sobie przypomnieć kiedy zaczynała. Wygrała jednak zasłużenie. Zdecydowanie wyróżniała się spośród pozostałych zawodników, przewyciężyła nawet swoją zdrowotną niedyspozycję. Zapytana jak podoba jej się cieszyńska bitwa taneczna odpowiedziała: - **Impreza jest świetnie zorganizowana, przemyślana. No i ten klimat... Zdemolowane podwórko jest idealnym miejscem, atmosfera niesamowita. Myślę, że przyjadę również w przyszłym roku.**

Katarzyna Jurys, Biuro Prasowe Festiwalu

Projekt: „Cieszyn – Miasto młode w każdym wieku.” „Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego – realna odpowiedź na realne potrzeby.” Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007 – 2013.”

[Zobacz fotoreportaż>>>](#)